

**Lidia Burzyńska-Wentland**

Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

[l.burzynska-wentland@amw.gdynia.pl](mailto:l.burzynska-wentland@amw.gdynia.pl)

ORCID ID: 0000-0003-4707-3736

**FROM THE HISTORY OF THE STRUGGLE  
FOR POLISH LANGUAGE IN RELIGION  
CLASSES IN PRUSSIAN EDUCATION  
IN THE YEARS 1906-1907.  
SCHOOL STRIKES BY POLISH STUDENTS  
IN THE FORMER CHOJNICE COUNTY**

**ABSTRACT**

School strikes that erupted in Poznan and West Prussia in 1906-1907 were a reaction of Polish society to the removal of the Polish language from religion classes at the lowest level of teaching in Prussian education. In Western Prussia they took place in 469 schools, including 31 educational institutions in the Chojnice county. In order to suppress the strikes, state and educational authorities applied a wide range of measures affecting both Polish students and their parents. In the Chojnice county, all striking students were given detention in the afternoons or were brutally beaten by teachers. More than a dozen students had to repeat two years of compulsory education while parents were fined 9 and 10 marks. What's more, parents of striking children were threatened with loss of employment in state industries such as forestry and road construction. Punishments also included cancelling of pensions, withdrawing permits for craft activities or lease of houses. In some cases, sanctions against employers hiring fathers of striking children were also used.

In the Chojnice county, the strikes lasted from November 1906 to the second half of April 1907. Over 1,600 Polish students took part in them.

**Keywords:**

school strikes 1906-1907, West Prussia, Chojnice county, struggle for Polish language.

**Wstęp**

Strajki szkolne występujące w prowincji Prusy Zachodnie w latach 1906–1907 są piękną kartą w historii oporu polskich dzieci i ich rodziców

w obronie języka polskiego na lekcjach religii w szkole pruskiej. Tematyką tą w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia zajmowali się głównie Klemens Trzebiatowski<sup>1</sup> i Andrzej Bukowski<sup>2</sup>, a w przypadku byłego powiatu chojnickiego marginalnie, przy okazji omawiania szkolnictwa w powiecie chojnickim w okresie zaborów, również Jan Ahrens<sup>3</sup>. Ich ustalenia w odniesieniu do liczby strajków w byłym powiecie chojnickim wymagały jednak uzupełnienia i weryfikacji, albowiem wiedza o wydarzeniach z tamtych lat była niepełna i fragmentaryczna. K. Trzebiatowski ustalił 10 miejscowości objętych strajkiem w tym powiecie z czego bliższymi informacjami dysponował tylko w odniesieniu do trzech szkół, natomiast siedem pozostałych przedstawił bez danych<sup>4</sup>. A. Bukowski z kolei stwierdził, że strajk w tym powiecie miał miejsce tylko w sześciu szkołach<sup>5</sup>. Tymczasem w świetle najnowszych badań przeprowadzonych przez autorkę stwierdza się, że w byłym powiecie chojnickim dzieci polsko-katolickie strajkowały na niemieckich lekcjach religii aż w trzydziestu jeden szkołach: Blumfeldzie, Brusach, Charzykowych, Chwarznie, Czarnowie, Czersku, Czyczkowach, Dużych Chełmach, Gutowcu, Karsinie, Kloni, Kosobudach, Kurczu, Krzyżu, Leśnie, Lendach, Lubni, Legbądzie, Łąkiem, Łukowie, Malachinie, Małych Chełmach, Kruskach, Osowie, Przytarni, Rytlu, Skoszewie, Swornychgaciach, Wdzydzach, Wielu i Żabnie. Całokształt zagadnień związanych ze strajkami szkolnymi został opracowany przez autorkę w monografii *Strajki szkolne w Prusach Zachodnich w latach 1906–1907*<sup>6</sup> i nie eksponuje byłego powiatu chojnickiego, a jedynie umieszcza go w kontekście wydarzeń z tamtych lat. Warto zatem przyjrzeć się bliżej przebiegowi oporu polskich uczniów oraz sankcjom wymierzonym w nich i ich rodziców przez administrację pruską w celu jego stłumienia.

Dzieci przyjęły na lekcjach religii prowadzonych w języku niemieckim taką samą postawę jak ich rówieśnicy z Wrześni w 1901 roku, która była reakcją na próbę usunięcia języka polskiego z lekcji religii dla dzieci z trzech najniższych klas pruskich szkół ludowych, mimo że wciąż obowiązywała

<sup>1</sup> K. Trzebiatowski, *Strajki szkolne na Pomorzu w początkach XX wieku. Materiały z dziejów szkolnictwa Ziemi Gdańskiej*, Gdańsk 1968.

<sup>2</sup> A. Bukowski, *Strajk szkolny na Pomorzu Gdańskim w latach 1906–1907*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1957, t. III, z. 1.

<sup>3</sup> J. Ahrens, *Szkolnictwo w powiecie chojnickim w okresie zaborów*, Silno 1964, (maszynopis).

<sup>4</sup> K. Trzebiatowski, op. cit., s. 42.

<sup>5</sup> A. Bukowski, op. cit., s. 94.

<sup>6</sup> L. Burzyńska-Wentland, *Strajki szkolne w Prusach Zachodnich w latach 1906–1907*, Gdańsk 2009.

ustawa o nadzorze szkolnym z 1872 roku. Lekcję rozpoczynały od pozdrowienia „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, odmówienia po polsku modlitwy „Ojczy nasz...”, a ponadto uporczywie uchylały się od odpowiedzi na pytania nauczyciela zadawane po niemiecku. Najczęściej odpowiadały po polsku lub milczały. Uczniowie, jak w każdej szkole na terenie Prus Zachodnich, wręczali nauczycielowi przed lekcjami pisma od rodziców, w których zawarta była prośba o udzielanie nauk katechizmowych w języku polskim i informacja o zakazie uczestnictwa dziecka w lekcjach religii udzielanych w języku niemieckim. Pisma te redagowane były po polsku i niemiecku.

Strajki szkolne w tym powiecie, podobnie jak w innych miejscowościach Prus Zachodnich, wybuchały od października 1906 roku do stycznia 1907 roku, a ich punkt kulminacyjny przypadł na listopad. W sześciu miejscowościach – Chwarznie, Osowie, Malachinie, Lubni, Polnicy i Blumfeldzie strajk miał miejsce już w październiku 1906 roku.

Najwcześniej, bo około 22 października 1906 roku, rozpoczął się w szkole katolickiej w Chwarznie. Brało w nim udział ok. 10 uczniów, z czego kilkoro z nich strajkowało bez pozwolenia rodziców. Przebieg oporu dzieci był typowy<sup>7</sup>.

Trzy dni później, 25 października, strajk pojawił się w Osowie<sup>8</sup> pod wpływem artykułów „Gazet Grudziądzkiej, „Pielgrzym” oraz za namową sołtysa-Polaka, w którego domu znajdowała się jedna klasa szkolna. Strajk zainicjowały dziewczęta, do których przyłączyły się prawie wszystkie dzieci (ok. 180 osób)<sup>9</sup>. Z powodu wynikłej sytuacji, do placówki przyjechał inspektor szkolny w asyście uzbrojonego żandarma i wójta<sup>10</sup>. Kilkukrotne interwencje kierownika szkoły, zniemczonego Polaka o nazwisku Powalski, u sołtysa i rodziców strajkujących dzieci były bezskuteczne. Strajk uległ znacznemu osłabieniu 16 listopada, ponieważ brało w nim udział zaledwie 42 uczniów. Dnia 29 listopada liczba strajkujących wzrosła do 66 osób, w grudniu gwałtownie spadła do 5 osób, ale w styczniu 1907 roku ponownie wzrosła. Strajk zakończył się w tej miejscowości definitywnie 7 marca 1907 roku<sup>11</sup>. W trakcie jego trwania kierownik szkoły nie przeciwdziałał strajkowi gwałtownymi

---

<sup>7</sup> „Gazeta Grudziądzka” 1906, nr 132, „Pielgrzym” 1906, nr 133.

<sup>8</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Landratsamt Konitz-Schulstreik, nr 1515.

<sup>9</sup> „Gazeta Grudziądzka” 1906, nr 136, „Pielgrzym” 1906, nr 135.

<sup>10</sup> Wspomnienia Leona Czapiewskiego, uczestnika strajku szkolnego w Czersku, [w:] J. Ahrens, op. cit., s. 30.

<sup>11</sup> APB, Landratsamt Konitz-Schulstreik, nr 1515.

i dotkliwymi sankcjami, natomiast nauczyciel – Niemiec katował strajkujące dzieci<sup>12</sup>.

Nowe ognisko strajkowe pojawiło się 28 października w szkole w Malachinie, a dzień później, 29 października, w następnych dwóch szkołach: Blumfeldzie i Lubni. O strajku w Malachinie wiemy niewiele – 6 grudnia wciąż trwa<sup>13</sup>, natomiast w Blumfeldzie inspektor szkolny wraz z nauczycielem nawet groźbami nie byli w stanie zahamować strajku<sup>14</sup>.

W szkole w Lubni początkowo niewielu uczniów brało udział w strajku. Największe jego nasilenie przypadło na koniec listopada (29 XI), kiedy to uczestniczyli w nim wszyscy uczniowie – 113 osób<sup>15</sup>. Informacje te są sprzeczne z raportem nauczyciela do władz powiatowych, który donosił, że 29 listopada w strajku brało udział 38 uczniów. Z tego samego raportu wynika, że w Lubni strajk zakończył się 7 marca 1907 roku<sup>16</sup>.

Kolejne strajki uczniów na lekcjach religii w pruskich szkołach pojawiły się w pierwszych dniach listopada 1906 roku. Najwcześniej, bo 5 listopada wystąpił w Czersku w trzech klasach. Wówczas 36 uczniów odmówiło udziału w niemieckiej nauce religii i pozdrowiało nauczyciela po polsku słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Inicjatorami strajku w tej szkole byli: Władysław Narloch i Antoni Wiśniewski<sup>17</sup>. Zostali oni dotkliwie pobici przez nauczycieli trzcina aż do jej złamania w obecności inspektora szkolnego Fenslaui i landrata Kreidela<sup>18</sup>. Kara cielesna wywołała jednak przeciwny skutek od oczekiwanego, ponieważ coraz więcej uczniów przyłączało się do strajku. Pod koniec listopada niemieckiej nauce religii opierało się już 151 uczniów. Nasilenie akcji strajkowej nastąpiło w tutejszej szkole na przełomie listopada i grudnia 1906 roku. W styczniu 1907 roku od strajku odstępowali wielu uczniów, a w lutym uczestniczyło w nim już tylko 8 osób. Ogólnie brało w nim udział 207 nauczycieli i 950 Polaków. Strajk zakończył się definitywnie 18 kwietnia 1907 roku<sup>19</sup>.

---

<sup>12</sup> Wspomnienia Leona Czapiewskiego, uczestnika strajku szkolnego w Czersku, [w:] J. Ahrens, op. cit. s. 30.

<sup>13</sup> „Gazeta Grudziądzka” 1906, nr 147.

<sup>14</sup> Ibidem, nr 133, „Pielgrzym” 1906, nr 131.

<sup>15</sup> APB, Landratsamt Konitz-Schulstreik, nr 1515.

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> *30-lecie strajku szkolnego na Pomorzu 1906-1907. Zjazd byłych uczestników strajku szkolnego na Pomorzu z lat 1906-1907*, Czersk 1937, s. 53; „Pielgrzym” 1906, nr 136; APB, Landratsamt Konitz-Schulstreik, nr 1515.

<sup>18</sup> „Gazeta Grudziądzka” 1906, nr 143.

<sup>19</sup> APB, Landratsamt Konitz-Schulstreik, nr 1515.

Tego samego dnia do strajków w powiecie dołączyły dzieci polskie z miejscowości Łąkie. Ich inicjatorem był uczeń Borkowski, który pozdrowił nauczyciela Ciechanowskiego po polsku i pociągnął za sobą 100 osób. Dzieci na lekcjach religii śpiewały też polskie pieśni religijne, m.in. „Kto się w opiekę”<sup>20</sup>, codziennie pozostawały na karnych godzinach popołudniowych od 13.00 do 17.00, a także były dotkliwie bite przez nauczyciela<sup>21</sup>.

Z polecenia rodziców strajk pojawił się 9 listopada w szkole w Leśnie<sup>22</sup>. Zainicjowało go 10 uczniów, ale już po 8 dniach zrezygnowało z niego 7 osób. Nasilenie akcji strajkowej nastąpiło w tej szkole 29 listopada, kiedy to uczestniczyło w niej 70 osób na 80 katolików uczących się w tej szkole. Dnia 24 stycznia 1907 roku w Leśnie strajkowało wciąż 12 uczniów, którzy 7 marca tego roku zrezygnowali z dalszego oporu<sup>23</sup>. Trzy dni później, 12 listopada, do strajków w powiecie dołączyły dzieci ze szkoły w Kloni. Początkowo w oporze brało udział 28 dzieci, lecz liczba ta spadła do 24 osób pod koniec grudnia<sup>24</sup>. Dnia 10 stycznia 1907 roku dzieci nadal modliły się po polsku<sup>25</sup>. Czyniły to nawet dzieci członka dozoru szkolnego – Kolińskiego, który poświęcił swe stanowisko, ale nie dopuścił do przerwania strajku przez swoje dzieci<sup>26</sup>.

Dzień później, 13 listopada, opór dzieci polskich wystąpił w dużej szkole pięcioklasowej z 260 uczniami i 4 nauczycielami w Wielu<sup>27</sup>. Strajkujące dzieci były straszone różnego rodzaju karami, które miały się odnosić zwłaszcza do ich rodziców, ale nie uległy żadnej presji<sup>28</sup>. Nauczyciele wierząc w skuteczność swoich działań poinformowali inspektora o strajku dzieci polskich dopiero 29 listopada 1906 roku<sup>29</sup>.

W pierwszej połowie listopada – 15-go, strajk podjęli również uczniowie w Lendach, ale oprócz informacji, że brało w nim udział najmniej 15 osób, niczego więcej nie udało się ustalić<sup>30</sup>. Dnia 16 listopada strajk na lekcjach religii wybuchł w Brusach<sup>31</sup>. Podjęło go 42 uczniów z 66 uczących

---

<sup>20</sup> APB, Landratsamt Konitz-Schulstreik, nr 1515.

<sup>21</sup> „Gazeta Grudziądzka” 1906, nr 146. K. Trzebiatowski, op. cit., s. 31.

<sup>22</sup> APB, Landratsamt Konitz-Schulstreik, nr 1515.

<sup>23</sup> Ibidem, „Pielgrzym” 1906, nr 138.

<sup>24</sup> „Gazeta Grudziądzka” 1907, nr 5.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> Ibidem, 1906, nr 156.

<sup>27</sup> APB, Landratsamt Konitz-Schulstreik, nr 1515.

<sup>28</sup> „Gazeta Grudziądzka” 1906, nr 139, „Pielgrzym” 1906, nr 133.

<sup>29</sup> APG, Landratsamt Konitz-Schulstreik, nr 1515.

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> „Pielgrzym” 1906, nr 146.

się w pierwszej klasie, za co musieli odbywać karne godziny popołudniowe. Najbardziej aktywny w oporze okazał się uczeń Piekarski i Libera. Ostatniemu z nich grozono przedłużeniem obowiązku szkolnego do 16 roku życia. Pod koniec listopada strajk wciąż trwał, a nauczyciele na bieżąco informowali o tym fakcie władze oświatowe. Nieznana jest data zakończenia strajku, lecz wiadomo, że 26 lutego 1907 roku w dalszym ciągu 7 osób modliło się i odpowiadało na zadawane pytania po polsku na niemieckich lekcjach religii<sup>32</sup>.

Dnia 20 listopada nowy strajk z inicjatywy ucznia Borkowskiego wystąpił w Kosobudach<sup>33</sup>. Rozpoczęło go 5 osób, wśród których było 2 uczniów z Kinic. Dzieci uporczywie milczały i nie odpowiadały na pytania nauczyciela, odmawiały pacierz po polsku i tak samo pozdrowiały nauczyciela. Nauczyciel straszył uczniów sankcjami, natomiast 130 ojców wystosowało do władz szkolnych petycję w sprawie powrotu lekcji religii w języku polskim. Jak donosili korespondenci „Pielgrzym”, petycji nie podpisało kilku ojców z obawy przed podniesieniem podatków przez wójta<sup>34</sup>, natomiast tę sytuację na łamach „Gazety Grudziądzkiej” społeczność polska w Kosobudach skomentowała jako „obojętność w sprawie wiary i oświaty”<sup>35</sup>. Strajk szkolny w tej miejscowości skończył się w grudniu 1906 roku, lecz z początkiem nowego, 1907 roku, wybuchł ponownie i zakończył się 12 stycznia 1907 roku<sup>36</sup>.

W drugiej połowie listopada 1906 roku strajki w powiecie chojnickim wystąpiły również w szkole w Krzyżu, Skoszewie, Przytarni, i Swornychgaciach. W małej szkole z jednym nauczycielem w Krzyżu początkowo strajkowało 12 osób, ale już w początkach grudnia w oporze wytrwały jedynie siostry: Maria i Jadwiga Kielczewskie, które odbywały codziennie 1 godzinę kary po godzinach lekcyjnych. Należy więc przypuszczać, że jeszcze w tym samym miesiącu i one ponownie modliły się po niemiecku na lekcjach religii i w pełni w nich uczestniczyły<sup>37</sup>. W Skoszewie, miejscowości z przeważającą liczbą mieszkańców polskich (na 100 mieszkańców polskich, jedynie 4 rodziny niemieckie), strajk rozpoczęło 31 uczniów. Jako pierwsza strajk zaini-

---

<sup>32</sup> APB, Landratsamt Konitz-Schulstreik, nr 1515.

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> „Pielgrzym” 1906, nr 143, 146.

<sup>35</sup> „Gazeta Grudziądzka” 1907, nr 6.

<sup>36</sup> Ibidem, 1907, nr 6; Wywiad z J. Jączkowskim, nauczycielem z Fiszewa, uczestnikiem strajku szkolnego w Kosobudach przeprowadzony przez J. Szewsa w 1972 r. (zbiory prywatne J. Szewsa).

<sup>37</sup> „Gazeta Grudziądzka” 1906, nr 142, 144.

cjowała uczennica Aniela Jakusz, a następnie Leon Czech, którzy odsiadawali „areszt”<sup>38</sup>. Pozostałym dzieciom rodzice zabronili podjęcia strajku z obawy przed zwiększeniem podatków<sup>39</sup>. Ostatecznie uczniowie polscy zrezygnowali z podtrzymywania oporu dopiero 7 marca 1907 roku<sup>40</sup>.

O strajku szkolnym w Przytarni wiadomo tylko, że trwał bardzo krótko<sup>41</sup>, natomiast w Swornychgaciach poza faktem jego istnienia, nie udało się zdobyć żadnej wiedzy<sup>42</sup>.

Ostatnie ogniska strajkowe w listopadzie pojawiły się w powiecie chojnickim 29-go w Czarnowie, Czyczkowych, Karsinie, Małych Chełmach, Wdzydzach i Wielu. W pierwszej z wymienionych szkół strajk wywołało 97 osób, które nie odstępowały od niego do 22 grudnia<sup>43</sup>. Oporne dzieci odsiadywały codziennie areszt i były straszone karą przedłużenia obowiązku szkolnego do 16 roku życia<sup>44</sup>. Strajk trwał tu długo, bo do 11 kwietnia 1907 roku<sup>45</sup>. Wytrwali w nim jedynie dwaj uczniowie: Lewiński i Brunke<sup>46</sup>. Dzieci i ich rodziców próbowano odwieść groźbami od strajku jeszcze w listopadzie, lecz bezskutecznie.

W Czyczkowych<sup>47</sup> strajkujące dzieci nie ulęknęły się gróźb nauczyciela, a 78 rodziców zwróciło się z petycją do nauczyciela o udzielanie lekcji religii w języku polskim<sup>48</sup>. W dużej szkole 6-klasowej z 4 nauczycielami i 2015 uczniami w Karsinie, strajk dzieci polskich po krótkim czasie wygasł<sup>49</sup>. Nauczyciele krzyczeli na uczniów i bili ich, natomiast kierownik szkoły, Jan Różycki, zachował spokój i to prawdopodobnie wpłynęło na zaprzestanie strajku<sup>50</sup>. W sprawie lekcji religii 150 ojców podpisało się pod petycją do władz szkolnych, ale jak donosił korespondent „Gazety Grudziądzkiej”: „Nie wszyscy ojcowie podpisali się pod petycją, bo: jeden nale-

---

<sup>38</sup> Ibidem, 1906, nr 140.

<sup>39</sup> „Gazeta Grudziądzka” 1906, nr 143, 146.

<sup>40</sup> APB, Landratsamt Konitz-Schulstreik, nr 1515.

<sup>41</sup> Ibidem, J. Borzyszkowski, *Tam gdzie Kaszëb kunc. Monografia wsi Karsin*, Gdańsk 1973, s. 47.

<sup>42</sup> APB, Landratsamt Konitz-Schulstreik, nr 1515.

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> „Gazeta Grudziądzka” 1906, nr 153.

<sup>45</sup> APB, Landratsamt Konitz-Schulstreik, nr 1515.

<sup>46</sup> Ibidem.

<sup>47</sup> Ibidem.

<sup>48</sup> „Pielgrzym” 1906, nr 06.

<sup>49</sup> APB, Landratsamt Konitz – Schulstreik, nr 1515; „Gazeta Grudziądzka” 1907, nr 153.

<sup>50</sup> J. Borzyszkowski, op. cit., s. 47.

żał do <<Kriegsvereinu>>, drugi miał w mieszkaniu wójta, trzeci chce kształcić syna na nauczyciela, czwarty – piekarz boi się, że Niemcy przestaną u niego kupować, a piąty boi się, że nie sprzeda cegieł”<sup>51</sup>. Z kolei w szkole w Małych Chełmach, według raportu kierownika szkoły do władz zwierzchnich, w strajku brało udział 86 uczniów polskich, natomiast według doniesień do „Gazety Grudziądzkiej”, w oporze brały udział wszystkie dzieci z wyjątkiem dzieci urzędników i jednej wdowy<sup>52</sup>. Strajk uczniów polskich w tej szkole zakończył się dopiero 7 marca 1907 roku<sup>53</sup>.

Według oficjalnych, pruskich raportów do inspektora szkolnego Wdzydze i Wiele to ostatnie miejscowości, w których strajk szkolny wybuchł tego samego dnia – 29 listopada<sup>54</sup>, chociaż w przypadku Wiele korespondenci donosili redakcji „Pielgrzyma” i „Gazety Grudziądzkiej”, że wystąpił tu już w pierwszej połowie listopada 1906<sup>55</sup>. We Wdzydzach strajk po krótkim czasie wygasł<sup>56</sup>, natomiast w Wielu straszone sankcjami dzieci polskie nie uległy się gróżb i w dalszym ciągu odpowiadały na lekcjach religii po polsku.

Następne cztery strajki w powiecie chojnickim wystąpiły w grudniu w szkole w Gutowcu, Kurczu, Kruszcze i Charzykowych. Dnia 1 grudnia w Gutowcu około 60 uczniów odmówiło udziału w niemieckiej nauce religii. Tydzień później strajk wciąż trwał z niezmienną liczbą uczestników<sup>57</sup>. W Kruszcze i Kurczu strajk wystąpił na krótko przed Bożym Narodzeniem. W pierwszej z wymienionych miejscowości strajkowało około 40 uczniów polskich. Innym uczniom rodzice wręcz zakazali podejmować akcję strajkową<sup>58</sup>. Z kolei w Kurczu w strajku uczestniczyło zaledwie kilku uczniów z II klasy. Dzieci odstąpiły od strajku po kilkunastu dniach z powodu gróżb nauczyciela<sup>59</sup>.

Ostatnią miejscowością, w której miał miejsce strajk dzieci polskich jeszcze w grudniu są Charzykowy. Niestety, oprócz faktu jego wystąpienia, nie udało się ustalić bliższych szczegółów odnośnie jego przebiegu<sup>60</sup>.

<sup>51</sup> „Gazeta Grudziądzka” 1907, nr 153.

<sup>52</sup> Ibidem, 1906, nr 149, 1907, nr 8.

<sup>53</sup> APB, Landratsamt Konitz-Schulstreik, nr 1515.

<sup>54</sup> Ibidem.

<sup>55</sup> „Pielgrzym” 1906, nr 137, „Gazeta Grudziądzka” 1906, nr 139.

<sup>56</sup> J. Borzyszkowski, op. cit., s. 47.

<sup>57</sup> „Gazeta Grudziądzka” 1906, nr 144, 146.

<sup>58</sup> Ibidem, 1906, nr 146.

<sup>59</sup> Ibidem, 1906, nr 149; 1907, nr 6, 8.

<sup>60</sup> Wywiad z W. Schroederem, nauczycielem z Suchego Dębu, którego babka brała udział w strajku szkolnym w Charzykowych przeprowadzony przez J. Szewsa w 1982 r., (zbiory prywatne J. Szewsa).

W styczniu 1907 roku w powiecie chojnickim wystąpił już tylko jeden strajk. Na początku tego miesiąca w szkole w Łukowie zastrajkowały prawie wszystkie dzieci (około 200 osób), które licznie odstępowały od oporu pod wpływem zastosowanych kar przez nauczyciela. Pod koniec miesiąca (27-go) trwały już w nim tylko dzieci z trzech rodzin odsiadujące karę aresztu trzy razy w tygodniu<sup>61</sup>.

Listę szkół pruskich w powiecie chojnickim ze strajkami dzieci polskich uzupełnia również Żabno i Rytel. W przypadku Żabna znana jest tylko data zakończenia strajku – 15 kwietnia 1907 roku<sup>62</sup>, natomiast o strajku szkolnym w Rytle wiadomo tylko, że trwał bardzo krótko z powodu dotkliwych kar fizycznych wymierzanych dzieciom przez nauczyciela Treuge<sup>63</sup>.

W powiecie chojnickim w latach 1906–1907 strajki wystąpiły w 31 placówkach szkolnych. Usystematyzowanie ich przebiegu i ustalone w toku badań nazwiska ich uczestników przedstawia poniższa tabela.

Tabela 1. Strajki szkolne w byłym powiecie chojnickim w latach 1906–1907

Miejscowość ze strajkiem	Data wybuchu strajku i czas jego trwania	Znane nazwiska strajkujących uczniów
<b>Brusy</b>	16 XI 1906 r. – 26 II 1907 r. trwał	Piekarski, Libera, Trepkowski, B., J., J., Synakowie, M. i W. Orłowscy, Stodolski
<b>Charzykowy</b>	koniec XII 1906 r.	
<b>Chwarzno</b>	22 X 1906 r.	
<b>Czarnowo</b>	29 XI 1906 r. – 11 IV 1907r.	Warszyńscy, Lewiński, Brunke, von Plata, Dubbek, Dorawowie, Bruski, Narloch, Sielski, Rekowski, Szeffler, Hamerski
<b>Czersk</b>	5 XI 1906 r. – 18 IV 1907 r.	G., G. Andryszkowskie, F., W. Banach, F., M. Bannach, K. Bartel, Bielicy, K. Bieniek, J. Bieliński, K., Z. Bili-szewscy, G. Błocińska, J. Brilski, J. Brzeska, A. Brzezińska, J., R. Brzoskowsy, E.

<sup>61</sup> „Gazeta Grudziądzka” 1907, nr 13.

<sup>62</sup> Ibidem, 1907, nr 17.

<sup>63</sup> K. Dalke, *Działalność publicznej szkoły powszechnej w Rytle w dwudziestolecu międzywojennym*, [w:] <http://www.profesor.pl/publikacja> [dostęp 02.01.2019].

	<p>Brugier, L. Cisewska, M. Chabowska, W. Czapiewska, A., J. Czekallowie, J. Czewiński, J. Ćwikliński, F. Datta, J. Drewek, J. Ebertowski, J. Gierszewski, L., F. Giłkowie, B., L., L. Glazowie, Gliszczyńskie, C. Gołuńska, A. Gostomski, A. Górniewicz, E. Greger, J., M. Gwizdała, C. Hoffmann, M. Homa, M., T. Jasnochowie, S. Jakubowski, M. Jednoralski, M., Z. Jutrzenka, L. Kahlau, J., F. Kamiński, J. Kałduńska, A., J., F. Karczowie, F. Karczyńska, A., A., J., M., W., W. Kitowscy, J. Kłaśnicki, E., P., W. Kreńscy, F. Kuczyńska, A. Kłodzińska, S. Kniter, J., M. Kościńscy, A. Kreński, F. Kuryciński, J., F., M., F. Kryczykowie, A., L., T. Krügerowie, W. Kubicki, F. Lamczyk, F., F., A. Lellowie, A. Lewińska, M. Linda, A., E. Litzmann, A. Look, A. Lubiński, J. Łangowski, A., J. Łońskie, E., F. Marchlewskie, J. Mazolon, A. Michalka, B. Mikuła, J., F. Milochowie, B. Minikowski, A. Modrzejewski, T., T. Morzuch, H. Muchowska, J. Mrozik, F. Müller, W. Nabożna, J. Nakielski, J., J., M., W., W. Narlochowie, J. Napiontek, J., F., A. Niedzielscy, B., F. Niedziurawscy, A. Niemczyk, A. Nowak, L., F., J., E., T. Ossowscy, F. Pasternacka, M., Z. Pruskie, M., F. Reccy, A.,</p>
--	---

		B. Repiński, F. Ruhnke, J. Pacek, M. Patrzykowska, B., M. Pastwowie, A., K., A., F., R., S. Pepliński, M. Pega, J., F. Piekarscy, J. Polszyński, C., F., K. Prochowie, A., B. Pruscy, B. Raczkowski, O., P. Sabiniarz, F., F., P. Sankowscy, A. Schneider, M. Sikora, M. Sieger, M. Skok, J., F. Smagliński, F. Słomiński, F., T. Suszek, M. Szarafianowie, A., F., Ł., W. Szprengowie, J. Szynwelski, S. Stoppa, W. Stabbe, F. Sumiński, W., Z. Tocha, A., W. Truskawa, M. Trzebiatowska, W. Ufnowski, J. Wesołowski, F. Weiland, W., A., A., L. Wiśniewscy, I. Włoch, A., L. Wonsowie, J., J. Wróblowie, P. Wysocka, S., Z., R. Zieliński, F. Żablińska, B., I. Zabroczy, A., J. Żalikowskie
<b>Czyczkowy</b>	29 XI 1906 r.	
<b>Gutowiec</b>	1 XII 1906 r.	
<b>Karsin</b>	29 XI 1906 r. – trwał krótko	
<b>Klonia</b>	12 XI 1906 r. – I połowa I 1907 r. trwał	Koliński
<b>Kosobudy</b>	20 XI 1906 r. – XII 1906 r. drugi strajk początek I 1907 r. – 12 I 1907 r.	Borkowski, J. Januszewski, J. Jączkowski, J. Szopiński, L. Warnke
<b>Kruszka</b>	II połowa XII 1906 r.	
<b>Kurcze</b>	połowa XII 1906 r. – 17 I 1907 r. trwał	
<b>Krzyż</b>	II połowa XI 1906 r. – początek XII trwał	M., J. Kiełczewskie
<b>Leśno</b>	II połowa XI 1906 r. – początek III 1907 r.	J. Bieszk, J. Browarczyk, P. Damps, J. Grocki, J. Kupc, F. Okrój, J. Paszka, A. Reszkiewicz, M. Wensel
<b>Legbąd</b>	brak danych	

<b>Lendy</b>	15 XI 1906 r.	B. S. A. Synakowie, E. F. B. Smentkowie, Tyskowski, Kozieł, Stoltmann, Meller, von Orłowski, Maliszewski, Gronalewski, Rekowski, Werra
<b>Lubnia</b>	29 X 1906 r. – 7 III 1907 r.	
<b>Łąkie</b>	5 XI 1906 r. – 11 I 1907 r.	M. Ginter, F. Krüger, J. Prądzyński, L. Trzebiatowska, Kamiński, Chirek, Borkowski
<b>Łukowo</b>	początek I 1907 r.	
<b>Malachin</b>	28 X 1906 r. – XII trwał	
<b>Małe Chelmy</b>	29 XI 1906 r. – 7 III 1907 r.	
<b>Osowo</b>	25 X 1906 r. – 7 III 1907 r.	J. Piekarski
<b>Polnica</b>	koniec X 1906 r.	
<b>Przytarnia</b>	II połowa XI 1906 r. – trwał bardzo krótko	
<b>Rytel</b>	trwał bardzo krótko	
<b>Skoszewo</b>	II połowa XI 1906 r. – 7 III 1907 r.	Kaszubowski, Hamernik, Zaborowski, Schultek, Stanke, A. Jakusz, L. Czech
<b>Swornegacie</b>	II połowa XI 1906 r.	
<b>Wdzydze</b>	29 XI 1906 r. – trwał bardzo krótko	
<b>Wiele</b>	29 XI 1906 r.	
<b>Wiekie Chelmy</b>	brak danych	
<b>Żabno</b>	koniec strajku 15 IV 1907 r.	Warszyński

Źródło: K. Trzebiatowski, *Strajki szkolne na Pomorzu w początkach XX wieku, Materiały z dziejów szkolnictwa Ziemi Gdańskiej, Gdańsk 1968*, J. Ahrens, *Szkolnictwo w powiecie chojnickim w okresie zaborów, Silno 1964*, „Gazeta Grudziądzka” z lat 1906-1907, „Pielgrzym” z roku 1906, „Słowo Pomorskie” 1937, nr 101, *Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Schulstreik nr 1515*, J. Borzyszkowski, *Tam gdzie Kaszëb kunc. Monografia wsi Karsin, Gdańsk 1973*, J. Borzyszkowski, *Wielewskie Góry. Dzieje Wiela i jego kalwarii, Gdańsk 1986*; Wywiad z W. Schroederem z 11 X 1982 r., którego babka brała udział w strajku szkolnym w Charzykowach, J. Jączkowski – nauczycielem z Fiszewa z 1972 r., uczestnikiem strajku szkolnego w Kosobudach (zbiory prywatne J. Szewsa).

Powiat chojnicki, należący administracyjnie do rejencji kwidzyńskiej, był piątym powiatem w Prusach Zachodnich pod względem liczebności szkół ze strajkiem szkolnym. Liczniej, z 61 szkołami, wystąpiły one tylko w po-

wiecie kartuskim. Podobnie jak w całej prowincji, wybuchały głównie w październiku i listopadzie 1906 roku, chociaż nowe ogniska strajkowe odnotowywano również w grudniu, a nawet w styczniu 1907 roku. Brało w nich udział ponad 1600 uczniów polskich<sup>64</sup>. Jest to jednak znana liczba, natomiast faktyczny udział dzieci w akcji strajkowej był wyższy. Ta nieścisłość wynikała, jak wynika z zachowanych dokumentów szkół pruskich znajdujących się w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy, z zanizania liczby strajkujących uczniów polskich, informowania o zakończeniu oporu, gdy uczestniczyło w nim kilka osób, nieumieszczania informacji do inspektorów szkolnych o występowaniu strajku, gdy wiadomo z innych źródeł, że odbył się z całą pewnością, czy z powodu cenzury informacji dokonywanej przez władze rejencyjne przed wysłaniem raportów do Berlina.

Strajkujący uczniowie pochodzili przeważnie z rodzin chłopskich o zróżnicowanym statusie materialnym – (biedota wiejska, drobni gospodarze, bogate chłopstwo) i rzemieślniczych (kupców, rzeźników, szewców, młynarzy). W przypadku biedoty wiejskiej, jedynym dochodem tradycyjnie wielodzietnych rodzin była przeważnie niewysoka pensja, niskie dochody z własnego gospodarstwa lub renta ojca.

Rozprzestrzeniający się ruch strajkowy w Prusach Zachodnich zmusił władze szczebla lokalnego i powiatowego do wykorzystania w szerokim zakresie kar szkolnych. Powszechnie stosowaną karą dyscyplinującą był „areszt”, czyli karne godziny popołudniowe, obowiązujący wszystkich odmawiających udziału w niemieckich lekcjach religii. W początkowej fazie strajków (październik, początek listopada 1906 roku) odbywał się on codziennie na terenie każdej placówki szkolnej w powiecie chojnickim i trwał od godziny do dwóch godzin bezpośrednio po zakończeniu zajęć lekcyjnych, chociaż kierownicy szkół ustalali go w dowolny sposób. Jednak bezskuteczność tej formy kar i dalsze rozprzestrzenianie się akcji strajkowej wymusiło na władzach szkolnych zmianę czasu odbywania „aresztu”. Uznano, że dodatkowe zajęcia popołudniowe kilka razy w tygodniu rozpoczynające się od godziny 15.00 i trwające do późnego wieczora skutecznie zniechęcą zarówno uczniów, jak i rodziców. Dodatkowe lekcje były szczególnie uciążliwe dla dzieci mieszkających w znacznej odległości od szkół, bowiem wczesnym rankiem wychodziły na zajęcia i o zmroku, bez ciepłego posiłku, wracały do domu. Dodatkową trudnością było pozbawienie rodziców pomocy w codziennych pracach gospodarskich.

---

<sup>64</sup> Obliczenia własne autorki na podstawie zebranych danych.

W czasie dodatkowych godzin uczniowie uczyli się przeważnie języka niemieckiego. Tylko w nielicznych szkołach, obok pisania i czytania niemieckich tekstów, uczono matematyki i realiów. Główny nacisk kładziono jednak na doskonalenie umiejętności pisania i mówienia w języku niemieckim. Nauczyciele otrzymywali za dodatkowe lekcje przeważnie 1 markę wynagrodzenia, natomiast rodzicom zapowiadano, że w razie kontynuowania oporu przez ich dzieci, gminie zostaną odebrane dodatki dla nauczycieli, które będą zmuszeni sami pokryć. Ten argument był bardzo przekonujący i w kilku szkołach w tym powiecie stał się bezpośrednią przyczyną zmniejszania się liczebności strajkujących lub odstępowania od akcji strajkowej.

Kary fizyczne były podstawowym środkiem dyscyplinującym strajkujących uczniów. Niekiedy przybierały formę chłosty, przyczyniając się do uszkodzeń i cięższych urazów ciała. W powiecie chojnickim doszło do jednego przypadku brutalnego pobicia ucznia, Józefa Czapiewskiego, przez młodego, niemieckiego nauczyciela w szkole w Osowie. Wskutek ciężkich obrażeń ciała chłopiec zmarł po trzech dniach. Pobicie ze skutkiem śmiertelnym stwierdził wezwany lekarz, który wskutek doniesienia był zmuszony dokonać sekcji zwłok. Jednak władze nie chcąc dopuścić do skandalu, powierzyły sprawę oceny przyczyn śmierci chłopca lekarzowi powiatowemu. Ten jednak stwierdził, że zmarł on z powodu tyfusu. Po tym fakcie władze oświatowe w trybie natychmiastowym przenieśli młodego nauczyciela do innego powiatu<sup>65</sup>. Brutalnością w tłumieniu w szkole w Łąkiem odznaczył się również nauczyciel Ciechanowski, który w okrutny sposób bił dzieci. Ta sama sytuacja wystąpiła w Karsinie. Nauczyciele także krzyczeli na dzieci i bili je dotkliwie<sup>66</sup>.

Często stosowaną praktyką w celu zahamowania ruchu strajkowego było przenoszenie dzieci z wyższych do niższych oddziałów szkolnych, przedłużanie obowiązku szkolnego po ukończeniu 14. roku życia, adnotacja o uczestnictwie w strajku na świadectwie ukończenia szkoły zamykająca możliwości dalszej edukacji w pruskim systemie szkolnym, usuwanie ze szkół ludowych oraz za strajk młodszego rodzeństwa ze szkół średnich, zwłaszcza z gimnazjów i seminariów nauczycielskich. Szczególnie trudną sytuacją dla niezamożnych rodziców była groźba zatrzymania dziecka w szkole ponad wiek objęty obowiązkiem szkolnym, co wiązało się ze statu-

---

<sup>65</sup> Wspomnienia Leona Czapiewskiego, brata Józefa, który wskutek brutalnego pobicia przez nauczyciela zmarł. Zob. J. Ahrens, op. cit.

<sup>66</sup> Borzyszkowski, op. cit., s. 47.

sem majątkowym rodziców, których nie było stać na dłuższe niż zakładano utrzymanie dziecka.

W byłym powiecie chojnickim wszystkim strajkującym uczniom grożono przedłużeniem obowiązku szkolnego. Czas przedłużenia miał niejednolity wymiar i uzależniony był od stopnia zaangażowania dziecka w strajku. Najwyższa kara (2 lata) przeznaczana była przeważnie dla inicjatorów lub najdłużej opierających się niemieckiej nauce religii. Uczniowie, którzy odstąpili od strajku po upływie wyznaczonego przez władze szkolne terminu, karani byli sześciomiesięcznym przedłużeniem obowiązku szkolnego. W wypadku młodszych dzieci, w czasie trwania akcji strajkowej trzynastoletnich, kara miała tryb odroczonego i obowiązywała dopiero po roku. Najdłużej strajkującym uczniom przeważnie przedłużono obowiązek szkolny o 2 lata.

Dwuletnim przedłużeniem obowiązku szkolnego ukarano wszystkich strajkujących aż do maja 1907 roku w Leśnie, jednak nieznana jest liczba ukaranych uczniów i nie wiadomo, czy chodzi tu o 83 uczniów, czy tylko o najdłużej strajkujących, czyli 9 osób<sup>67</sup> oraz dwóch najdłużej strajkujących uczniów w szkole w Łąkiem: Kamińskiego i Chirka<sup>68</sup>. Rodzice otrzymali stosowne pisma od powiatowego inspektora szkolnego dopiero 8 października 1907 roku<sup>69</sup>. Powodem przedłużenia obowiązku szkolnego był udział w strajku rozumiany jako brak dojrzałości szkolnej.

Władze administracyjne aktywnie wspomagające władze szkolne w tłumieniu strajków szkolnych miały możliwość zwalniania ojców opornych dzieci z posad państwowych, tzn. robotników leśnych, kolejowych, drogowych, dzierżawców gruntów i pastwisk gminnych. Przepływ informacji o rozwoju strajku w poszczególnych szkołach był natychmiastowy. Nauczyciel składał sprawozdania inspektorowi powiatowemu zaznaczając w nich zawód ojców strajkujących dzieci. Inspektor z kolei przekazywał raporty do władz powiatowych i rejencyjnych. Na terenie szkoły strajk tłumił nauczyciel, a poza nią – poprzez wywieranie nacisku na rodziców – sołtys, wójt, landrat i prezes rejencji.

W powiecie chojnickim mieliśmy do czynienia z użyciem gróźb przez landrata w stosunku do ojców strajkujących uczniów w Czersku. Władze powiatowe zapowiedziały im, że w razie dalszego oporu ich dzieci, utracą

---

<sup>67</sup> Trzebiatowski, op. cit., s. 22.

<sup>68</sup> APB, Landratsamt Konitz-Schulstreik, nr 1515.

<sup>69</sup> „Gazeta Grudziądzka” 1906, nr 135, 1907, nr 121.

pracy przy budowie kolei i w lasach państwowych<sup>70</sup>. Jednak największe możliwości oddziaływania na ojców strajkujących dzieci mieli leśniczy, zatrudniający ich przy pracach sezonowych na terenie nadleśnictwa oraz dzierżawiący im łąki, pastwiska i domy fiskalne. W przypadku robotnika Szefflera z Czarnowa była to groźba ze strony leśniczego odebrania mieszkania fiskalnego, natomiast Hamerskiemu zapowiedziano odebranie renty inwalidzkiej<sup>71</sup>.

Jeśli niemożliwe było zwalnianie ojców z pracy w sektorze gospodarki państwowej, władze uciekały się również do stosowania nacisków na prywatnych przedsiębiorców zatrudniających ojców strajkujących uczniów. Franciszek Gliszczyński z Czerska opisał do swoją sytuację redakcji „Gazety Grudziądzkiej” twierdząc, że landratura ponaglała jego pracodawcę – Konitzera, aby ten zwolnił go z pracy za strajk jego dzieci, które jeszcze w pierwszej dekadzie marca 1907 r. trwały w oporze w czerskiej szkole. Konitzera szantażowano wydalaniem jego młodszego rodzeństwa z gimnazjum, zaś F. Gliszczyńskiemu przysłano do podpisu pismo zobowiązujące zaprzestania strajku przez jego dzieci<sup>72</sup>. Jak widać, władze oświatowe nie cofnęły się nawet przed wydalaniem rodzeństwa strajkujących ze szkół średnich. Było to zgodne z dyrektywami ministra oświaty, Konrada Studta, który uważał, że: „[...] rodzice, którzy w obecnych zaostrzonych stosunkach stanęli w otwartym przeciwieństwie do zarządzeń rządu, nie mogą rościć sobie prawa, by państwo dawało im dzieciom wykształcenie sięgające ponad poziom szkoły ludowej. Należy zapobiec niebezpieczeństwu jakie grozi wychowaniu młodzieży gimnazjalnej ze strony uczniów pozostających w domu pod takim ujemnym wpływem”<sup>73</sup>. Dlatego też w trosce o harmonijny proces wychowania młodzieży szkół średnich, usunięto do połowy marca 1907 roku około 10 osób z terenu Prus Zachodnich z gimnazjów i seminariów nauczycielskich. Wśród nich nie było uczniów z powiatu chojnickiego, chociaż paradoksem było użycie groźby usunięcia rodzeństwa pracodawcy ojca strajkujących dzieci.

Władze szkolne borykając się z bezskutecznością zastosowanych wobec dzieci kar, zwracały się z prośbą o pomoc do władz powiatowych i rejencyjnych. Te nakładały na rodziców kary pieniężne zwane „porządkowymi”

---

<sup>70</sup> W. Look, *Strajku szkolny w Czersku 1906-1907*, „Zeszyty Chojnickie” 1965, nr 2, s. 45.

<sup>71</sup> APB, Landratsamt Konitz-Schulstreik, nr 1515.

<sup>72</sup> „Gazeta Grudziądzka” 1907, nr 31.

<sup>73</sup> B. Chrzanowski, *Strajk szkolny w Poznańskim i na Pomorzu w latach 1906-1907*, Poznań 1930, s. 18.

ze względu na zakłócanie porządku szkolnego, jakim było pozwolenie dziecku na odmowę udziału w niemieckiej nauce religii. W początkowej fazie strajków kary te opiewały na kwotę 10 lub 20 marek i wyznaczone były przez Wydział Kościelny i Szkolny rejencji kwidzyńskiej. W byłym powiecie chojnickim kary „porządkowe” w wysokości 9 marek już w listopadzie 1906 roku nałożono na ojców strajkujących dzieci, wśród nich na Jana Stodolskiego z Brus, który jednak odwoływał się od kary tłumacząc się trudną sytuacją finansową rodziny<sup>74</sup>, na kilku ojców najdłużej strajkujących dzieci w szkole w Leśnie w wysokości 10 marek, m.in. na Józefa Synaka za strajk dzieci: Leona, Stanisława, Bronisławy i Anny oraz na Stefana Smentka za strajk syna Franciszka i córek: Elżbiety i Bronisławy<sup>75</sup>, a także na kilku rodziców w Osowie<sup>76</sup>.

Dla rodzin, często żyjących w dużych liczebnie rodzinach, w których matka zazwyczaj nie pracowała zarobkowo nawet suma 9 czy 10 marek stanowiła poważne obciążenie dla rodzinnego budżetu. Nie dziwi zatem fakt odstępowania od strajku po zapowiedzi samej groźby kar pieniężnych, jak to miało miejsce w Skoszewie, gdzie na 200 uczniów polskich w strajku wzięło udział 31 osób. Reszcie dzieci rodzice zabronili strajku w obawie przed groźbą zwiększenia podatków<sup>77</sup>. Ta sama sytuacja wystąpiła w Kosobudach<sup>78</sup> oraz Kurczu i była reakcją na informację wójta o podniesieniu podatków<sup>79</sup>. Kary pieniężne czy nawet groźba ich użycia były najbardziej skutecznymi metodami rozprawienia się ze strajkami szkolnymi. Wiązały się one z ponoszeniem przez gminy nieprzewidzianych świadczeń związanych z opłacaniem nauczycieli pozostających z dziećmi na karnych godzinach popołudniowych. By wypełnić zobowiązania finansowe w stosunku do nich, gminy zmuszone były wielokrotnie podnosić podatki szkolne. Rodzicom niestrajkujących dzieci rząd z osobnego funduszu zwracał nadpłacone podatki.

Wielu ojców z rodzin polskich pełniło funkcje w dozorach szkolnych mających przełożonego, rendanta (kasjera) i kilku członków. Były to stanowiska honorowe, na które wybierano osoby cieszące się zaufaniem i szacunkiem w swoim środowisku oraz akceptowane przez władze szkolne. W czasie trwania strajków wśród uczniów w powiecie chojnickim znaleźli się synowie

---

<sup>74</sup> APB, Landratsamt Konitz-Schulstreik, nr 1515.

<sup>75</sup> Ibidem.

<sup>76</sup> J. Ahrens, op. cit., s. 39.

<sup>77</sup> „Gazeta Grudziądzka” 1906, nr 143.

<sup>78</sup> „Pielgrzym” 1906, nr 143, 146.

<sup>79</sup> „Gazeta Grudziądzka” 1907, nr 8.

ojców należących do miejscowych dozorów szkolnych. Dla władz szkolnych było oczywiste, że osoby opowiadające się za słusnością żądań o język polski na lekcjach religii nie mogły pełnić swych funkcji. Z omawianego terenu znany jest tylko jeden przypadek dobrowolnej rezygnacji z pełnionej funkcji członka dozoru szkolnego – Kolińskiego, którego dzieci brały udział w strajku szkolnym w Kloni. Pomimo rezygnacji, członek dozoru szkolnego otrzymał 28 listopada 1906 roku oficjalne pismo z rejencji w Kwidzynie, że zostaje odwołany z urzędu<sup>80</sup>.

Przed wybuchem strajków szkolnych i w czasie ich trwania wyraźnie dało się zauważyć wzmożoną aktywność społeczeństwa polskiego zamieszkałego na tym terenie. Potwierdzeniem tego było włączenie się do próby przywrócenia języka polskiego na lekcjach religii w najniższych oddziałach pruskich szkół ludowych w formie akcji petycyjnej skierowanej do biskupa chełmińskiego – Augustyna Rosentretera. Po jej bezskuteczności, redakcja „Gazety Grudziądzkiej” zorganizowała kolejną akcję petycyjną skierowaną do papieża Piusa X. Jej krótkotrwałość i niechęć społeczeństwa polskiego po braku odzewu ze strony biskupa chełmińskiego spowodowała, że akcja ta leżała już poza sferą zainteresowań rodziców.

Rozmiar strajków szkolnych (468 szkół) nie tylko w Prusach Zachodnich, w tym również w byłym powiecie chojnickim, był namacalnym dowodem niezadowolenia Polaków poddawanych silnym procesom germanizacyjnym, ich stosunku do języka ojczystego i wartości chrześcijańskich. Długotrwałość strajków szkolnych w tym powiecie (do kwietnia 1907 r.) oraz towarzyszące im kary i szykany były znośne ze względu na poparcie społeczności lokalnej oraz niższego duchowieństwa katolickiego. W Czersku np. ksiądz Wysocki dwukrotnie odprawiał msze święte w intencji wytrwania dzieci w strajku na niemieckich lekcjach religii i na uciążliwych karnych godzinach popołudniowych<sup>81</sup>, a za brutalną postawę nauczycieli w trakcie tłumienia strajków mieszkańcy wsi powybijali szyby w klasach szkolnych<sup>82</sup>.

Dorośli poprzez strajk dzieci na lekcjach religii, udział w akcjach petycyjnych i wiecach szkolnych wyrazili swą dezaprobatę dla działań zaborcy realizującego politykę wynaradawiania i udowodnili, że umacnianie polskości na terenach zaboru pruskiego stało się procesem ciągłym, pomimo że Sąd Najwyższy II Rzesz Niemieckiej w Lipsku w 1907 roku wydał decyzję

---

<sup>80</sup> Ibidem, 1906, nr 6, 1907, nr 5.

<sup>81</sup> J. Milewski, *Materiały do strajku szkolnego 1906-1907 w powiecie starogardzkim*, „Zapiski Historyczne” 1969, t. XXXIV, z. 1, s. 106-107.

<sup>82</sup> W. Lock, op. cit., s. 44.

o niemieckim obliczu szkoły pruskiej bez jakichkolwiek uprawnień językowych dla Polaków.

## BIBLIOGRAFIA

- [1] Ahrens J., *Szkolnictwo w powiecie chojnickim w okresie zaborów*, Silno 1964 (maszynopis).
- [2] Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Landratsamt Konitz-Schulstreik, nr 151.
- [3] Borzyszkowski J., *Tam gdzie Kaszëb kunc. Monografia wsi Karsin*, Gdańsk 1973.
- [4] Borzyszkowski J., *Wielewskie Góry. Dzieje Wiela i jego kalwarii*, Gdańsk 1986.
- [5] Bukowski A., *Strajk szkolny na Pomorzu Gdańskim w latach 1906–1907*, „*Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*” 1957, t. III, z. 1.
- [6] Burzyńska-Wentland L., *Strajki szkolne w Prusach Zachodnich w latach 1906–1907*, Gdańsk 2009.
- [7] Chrzanowski B., *Strajk szkolny w Poznańskim i na Pomorzu w latach 1906-1907*, Poznań 1930.
- [8] Dalke K., *Działalność publicznej szkoły powszechnej w Rytlu w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] <http://www.profesor.pl/publikacja> [dostęp: 02.01.2019].
- [9] „Gazeta Grudziądzka” 1906 r., nr: 132, 133, 135, 139, 140, 142, 143, 144, 146, 147, 149, 153, 156; 1907 r. nr: 5, 6, 8, 13, 17, 31, 121.
- [10] Look W., *Strajku szkolny w Czersku 1906-1907*, „Zeszyty Chojnickie” 1965, nr 2.
- [11] Milewski J., *Materiały do strajku szkolnego 1906-1907 w powiecie starogardzkim*, „Zapiski Historyczne” 1969, t. XXXIV, z. 1.
- [12] „Pielgrzym” 1906, nr 131, 133, 137, 138, 143, 146.
- [13] „Słowo Pomorskie” 1937, nr 106.
- [14] Trzebiatowski K., *Strajki szkolne na Pomorzu w początkach XX wieku. Materiały z dziejów szkolnictwa Ziemi Gdańskiej*, Gdańsk 1968.
- [15] *30-lecie strajku szkolnego na Pomorzu 1906-1907. Zjazd byłych uczestników strajku szkolnego na Pomorzu z lat 1906-1907*, Czersk 1937.

- [16] Wywiad z J. Jączkowskim, nauczycielem z Fiszewa, uczestnikiem strajku szkolnego w Kosobudach przeprowadzony przez J. Szewsa w 1972 r. (zbiory prywatne J. Szewsa).
- [17] Wywiad z W. Schroederem, nauczycielem z Suchego Dębu, którego babka brała udział w strajku szkolnym w Charzykowych przeprowadzony przez J. Szewsa w 1982 r., (zbiory prywatne J. Szewsa).

**FROM THE HISTORY OF THE STRUGGLE  
FOR POLISH LANGUAGE IN RELIGION  
CLASSES IN PRUSSIAN EDUCATION  
IN THE YEARS 1906-1907.  
SCHOOL STRIKES BY POLISH STUDENTS  
IN THE FORMER CHOJNICE COUNTY**

**ABSTRACT**

School strikes that erupted in Poznan and West Prussia in 1906-1907 were a reaction of Polish society to the removal of the Polish language from religion classes at the lowest level of teaching in Prussian education. In Western Prussia they took place in 469 schools, including 31 educational institutions in the Chojnice county. In order to suppress the strikes, state and educational authorities applied a wide range of measures affecting both Polish students and their parents. In the Chojnice county, all striking students were given detention in the afternoons or were brutally beaten by teachers. More than a dozen students had to repeat two years of compulsory education while parents were fined 9 and 10 marks. What's more, parents of striking children were threatened with loss of employment in state industries such as forestry and road construction. Punishments also included cancelling of pensions, withdrawing permits for craft activities or lease of houses. In some cases, sanctions against employers hiring fathers of striking children were also used.

In the Chojnice county, the strikes lasted from November 1906 to the second half of April 1907. Over 1,600 Polish students took part in them.

Keywords:

school strikes 1906-1907, West Prussia, Chojnice county, struggle for Polish language.